

# PRZEWODNIK OŚWIATOWY

DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ, POŚWIĘCONY SPRAWIE OBRONY KRESÓW I NARODOWEGO WYCHOWANIA LUDU POLSKIEGO.

## ORGANIZACYE OŚWIATOWE NIEMIECKIE W AUSTRYI DLA OBRONY KRESOW.

Dla obrony kresów w Austryi posiadają Niemcy następujące organizacje oświatowe, działające w głównej części na ziemiach słowiańskich:

I. „Deutscher Schulverein“, założony w r. 1880, liczy dziś 2.000 Kół i 160.000 członków. Roczny dochód Tow. wynosi zwyż 1.000.000 Kor. Od założenia do r. 1910 włącznie, zebrał „Schulverein“ na swoje cele z darów i ofiar społeczeństwa niemieckiego 15 milionów Kor., założył 32 szkoły, 78 ochronek i wspierał 118 szkół i 102 ochronki. Pozatem ufundował 77 budynków szkolnych. W r. 1909 udzielił 21 szkołom zapomóg na budowę, opłacał wydatki na rzeczowe potrzeby 37 szkół, dla 108 szkół dostarczył środków naukowych, uiszczył w 51 szkołach opłatę za ubogich uczniów, udzielił przeszło 100 nauczycielom dodatków do płac za wydatną pracę germanizacyjną, wspierał 17 kuchni studenckich i t. d.

Nadto w jego rękach znajduje się germanizacyjny „fundusz Rosseggera“ w kwocie około trzech milionów Koron.

„Schulverein“ działa na terenie całej Austryi.

II. „Südmärk“, z siedzibą w Gracu, założony w r. 1889, działa w południowych krajach alpejskich, liczy 800 Kół, i 80.000 członków. Dochód roczny tego Tow. wynosi około 750.000 Kor. Działa również

wydatnie na polu gospodarczem, popierając dążności ekonomiczne chłopów niemieckich.

III. Niemiecki związek oświatowy w Budziejowicach (Czechy) założony w r. 1884, liczy 400 Kół i 40.000 członków. Działa głównie w Czechach południowych.

IV. Niemiecki związek w Pradze, założony w r. 1894, posiada 200 Kół i 86 tysięcy członków. Roczny dochód około pół miliona Koron. Obejmuje głównie Czechy północne.

V. i VI. Dwa „Bundy“ niemieckie na Morawach. Jeden północny, z siedzibą w Ołomuńcu, obejmuje 600 Kół i 50.000 członków, z dochodem rocznym 150.000 Kor., drugi południowy, znacznie mniejszy, z siedzibą w Bernie, liczy 150 Kół i 9.000 członków z dochodem rocznym 13.000 Kor.

VII. „Nordmark“, działający na Śląsku przeciw Polakom i Czechom, założony w r. 1893, z siedzibą w Opawie, obejmuje 240 Kół i 20.000 członków. Dochody jego wynoszą rocznie około 150.000 K. W jego rękach znajduje się germanizacyjny dar Rohrmanna w kwocie 300.000 Koron. Najwybitniejszymi jego działaczami są urzędnicy państwowi i krajowi, tudzież urzędnicy t. zw. Komory arcyksiążęcej.

VIII. W południowym Tyrolu, „Bund“, założony w r. 1905, z siedzibą w Trydencie,

skierowany przeciw Włochom, liczy 20 tyś. członków, zgrupowanych w 220 Kołach, z dochodem rocznym około 100.000 Koron.

IX. „Bund der christlichen Deutschen“ na Bukowinie, z siedzibą w Czerniowcach, liczy 50 Koł, 12 tyś. członków i rozporządza 70.000 Kor. rocznego dochodu.

glingsheimy“, „Jugendheimy“, „Schlarafie“ i wiele innych. Działają one w łączności, wspomagają się wzajemnie w razie potrzeby i finansowo i intelektualnie.

Instytucje te stanowią żelazne ogniwo germanizacyjne i wyciskają niezatarte piętno w stosunkach narodowościowych monarchii.

Ogromna systematyczność, niesłychana bezwzględność i niecofanie się przed żadnymi



Szkola polska T. S. L. w Weleńnicy, zbudowana i utrzymywana przez Koło Pań T. S. L. w Stanisławowie.

X. Taki sam „Bund“ w Galicyi, założony w r. 1907, zakłada i utrzymuje szkoły ludowe, czytelnie, Kasy Reiffeissena. Obecnie wszczął kroki do założenia gimnazjum niemieckiego w Stryju. Dochód roczny około 30.000 Kor.

XI. „Związek niemiecki“ dla Austrii dolnej, z siedzibą w Wiedniu, założony w r. 1907, skierowany przeciw Czechom. Liczy on obecnie 120 Koł i 15.000 członków.

Oprócz powyższych głównych instytucji, odnośnie do których cyfry podaje „Deutsches Volksblatt für Galizien“, wychodzący we Lwowie, istnieje jeszcze poczet pomniejszych stowarzyszeń lokalnych, mających podobne cele na oku. Są to rozmaite „Kreuzervereiny“, „Suppenanstalty“, „Freitischvereiny“, „Zö-

środkami, nadzwyczaj umiejętny, do szczegółów nawet zastosowany podział pracy, rosnące coraz bardziej poparcie moralne i materalne ze strony jak najszerzych warstw społeczeństwa niemieckiego, wreszcie — stosownie do okoliczności — jawne lub poufne współdziałanie władz publicznych, oto źródło siły, potęgi i wpływów tych instytucji. Dzięki nim, żywioł niemiecki w Austrii, który dotychczas ustępować musiał przed budzącym się uświadomieniem narodowym poddanych dotąd supremacji niemieckiej ludów nie niemieckich, w ostatnich latach zdumiewa wprost ekspansywnością swego działania, czego dowodem Śląsk Cieszyński i Galicya.

A teraz, spróbujmy przeprowadzić paralełę między siłami i zasobami powyżej wymienio-

nych instytucji niemieckich, a siłami i zasobami naszych, z których bierzemy pod uwagę T. S. L. i Macierz szkolną dla Ks. Cieszyńskiego.

Powyższe instytucje niemieckie liczyły ogółem w r. 1909 około pół miliona członków, zgrupowanych w 5 tysięcy Kół, ofiarność zaś społeczeństwa niemieckiego na ich cel dosięgła w tymże roku kwoty trzech milionów Koron.

na 18 Niemców, podczas gdy u nas, jeden na 133 Polaków. Gdyby więc u nas zainteresowanie się sprawami naszych instytucji oświatowych było tak silne, jak u Niemców, T. S. L. i Macierz liczyłyby około 240 tysięcy członków.

Nieco mniej rażąco przedstawia się w porównaniu z Niemcami nasza ofiarność. Jednak i ta pozycja wykazuje znaczne passywa. W tym samym czasie, złożyli Niemcy dla



Szkoła polska T. S. L. imienia Laury z Dobrzańskich Pressenowej w Milatynie, utrzymanywana staraniem Koła T. S. L. w Gródku Jagiellońskim.

W tymże samym czasie T. S. L. i Macierz Cieszyńska liczyły niespełna 32 tysiące członków w 308 Kółach; ofiarność zaś społeczeństwa polskiego na rzecz Zarządów głównych naszych instytucji, wyrażała się — stosując cyfry analogicznie do obliczeń na rzecz instytucji niemieckich, t. j. przyjmując subwencje, dary, zapisy i wkładki, a wyłączając pozycje przejściowe i bilansowe — w kwocie około 450 tys. Koron.

Jeżeli więc uwzględnimy tę okoliczność, że jest nas w Austrii 4 i  $\frac{1}{4}$  miliona, zaś Niemców ponad 9 milionów (według spisu w r. 1900) i zechcemy tę miarę zastosować do liczby członków omawianych przez nas instytucji, okaże się, że w społeczeństwie niemieckim, jeden członek instytucji oświatowych wypada

zarządów głównych swych instytucji około 3 miliony koron, podczas gdy Polacy około 450 tys. Koron.

Gdybyśmy więc domagali się od nas takiej ofiarności, jaka cechuje Niemców, musielibyśmy podnieść ją do niespełna  $1\frac{1}{2}$  miliona Koron.

Musimy również uwzględnić okoliczność, która tę jaśniejszą stronę naszej dbałości o instytucje oświatowe mocno zredukuję.

Obok Zarządów głównych występują Koła miejscowe, które stanowią ogniska życia narodowego danych miejscowości i które znaczną część ofiarności absorbują. Otóż jeśli uświadomimy sobie, że Kółom miejscowym niemieckich instytucji oświatowych w liczbie 5 tysięcy przeciwstawiamy naszych 308,

okaże się, że różnica między ofiarnością naszą a niemiecką, wysnuta z pozycyi dochodów Zarządów głównych, i tak już znaczna, jeszcze kilkakrotnie zwiększy się.

Skoro mówimy o ofiarności, nie zapominajmy o tem, że na fundusz Roseggera złożyli Niemcy dotychczas 2 miliony 841 tys. Kor., podczas gdy my niespełna 700 tys. Kor.

W rozmowaniach naszych nie chcemy pozostawiać pola do zarzutów. Moznaby przecież powiedzieć, że za wiele wymagamy od własnego społeczeństwa, wskazując mu za przykład niemieckie. Wszak społeczeństwo niemieckie jest od polskiego znacznie bogatsze, zasobniejsze.

Bezsprzecznie. Musimy sobie jednak uświadomić następujący stan rzeczy. Niemcy, bez swoich instytucji oświatowych mogli by się obejść. Zajmują w Austrii uprzywilejowane stanowisko, dzierżą w swych rękach władzę, mają szkoły i instytucje publiczne, gdziekolwiek zachodzi ich istotna potrzeba, a działalność wyżej wymienionych niemieckich instytucji oświatowych, jest wyłączenie zaborcza, mająca na celu wynarodowienie, lub złamanie emancypacyjnych dążeń narodów nie niemieckich.

Działalność naszych instytucji jest wyłącznie obronna. Naprawiamy zanedbania poprzednich pokoleń, tworzymy zakłady tam, gdzie zaborcze, obconarodowe czynniki godzą na polskość naszej ludności, a czynimy to jedynie tam, gdzie groza wielkich strat narodowych, do tego nas zmusza.

W takich warunkach, jeżeli chcemy z czystym sumieniem wobec nas samych, wobec ogółu nieskrępowanego kordonami społeczeństwa polskiego, wobec przyszłych pokoleń, powiedzieć, że spełniliśmy swój obowiązek, musimy żądać od siebie nie tylko takiej ofiarności, takiego wyłożenia sił, takich wysiłków, na jakie zdobyli się nasi przeciwnicy, lecz stokrój większych.

Gdzie chodzi o uratowanie i utrwalenie podstaw bytu narodowego, tam — granic ofiarności niema.

## DLACZEGO BUDŻET T. S. L. ZAMYKA SIĘ DEFICYTEM ?

Dokończenie.

Budżet T. S. L. jest bardzo elastyczny i różnica kilkudziesięciu tysięcy ko-

ron daje się nieraz z łatwością pokryć jakimś niespodziewanym hojnym zapisem czy też zdumiewającą swym rezultatem składką publiczną. Z drugiej strony, napotyka się ustawicznie na nieoczekiwane, zupełnie nowe wydatki, wywołane nagłą potrzebą ratowania jakiegoś terenu na kresach, zagrożonego wynarodowieniem. Te „konieczności“, które nieraz pociągają za sobą uwięzienie nowych kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy koron, stają się powodem deficytów, przerażających najpesymistyczniejsze obliczenie Zarządu.

Co do samego deficytu, wykazanego bilansem Zarządu głównego T. S. L., to wyjaśnić trzeba jego faktyczne znaczenie, bo suma deficytu ogólnego, po koniec roku zeszłego wynosząca K. 363.032'04, nie oznacza wcale sumy długów Towarzystwa, na które w stanie czynnym brak jakiegokolwiek pokrycia.

Aby zrozumieć, czym jest deficyt w T. S. L., należy dokładnie przyrzeć się bilansowi Zarządu głównego. Składa on się właściwie z trzech części, osobno bilansowanych, a mianowicie z rachunku bilansu funduszu żelaznego, z rachunku bilansu majątku Towarzystwa w nieruchomościach i ruchomościach, a wreszcie z rachunku bilansu funduszu bieżącego.

Fundusz żelazny częściowo obciążony został pożyczką do funduszu bieżącego, majątek Towarzystwa tak ruchomy jak i nieruchomy wykazuje stan z dniem 31. grudnia 1910 r. K. 893.035'40, na czym ciążyą wprawdzie pewne długi hipoteczne, ale który z łatwością pokryłby w razie likwidacji Towarzystwa wszelkie jego prawne zobowiązania finansowe. Ten majątek wystarczyłby również na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, objętych bilansem funduszu bieżącego, mimo pozornej nadwyżki stanu biernego w ogólnym, zbiorowym bilansie. Krótko mówiąc, deficyt funduszu bieżącego ma pokrycie w nadwyżce czystego majątku nieruchomego i ruchomego, tj. w bilansie majątku Towarzystwa.

Majątku tego jednak pozbywać nie można, bo służy on na pomieszczenie szkół i innych zakładów oświatowych T. S. L., jak burs, domów ludowych, ochronek, bibliotek, szkółek początkowych itp. itp. Nadto co roku powiększa się ten majątek przez zakupno parcel, budowę i adaptacje własnych realności, conajmniej o 100.000 koron. W najbliższych latach kilku stosunki te się nie zmieniają na

lepsze, gdyż T. S. L. ma jeszcze do postawienia gmach dla szkoły wydziałowej w Morawskiej Ostrawie i prawdopodobnie w Białej, drugi budynek dla gimnazjum w Orłowej, bursę tamże i parę mniejszych szkół pospolicitych.

Jak wiadomo, kwota wydana na dokupno majątku Towarzystwa w ruchomościach i nieruchomościach jest corocznie do rachunku strat i zysków wpisana jako strata w funduszu bieżącym, a jako przyrost w bilansie majątku. W tym roku, na przewidziany niedobór budżetowy w kwocie K. 221.768 — złożyły się w pierwszym rzędzie projektowane budynki szkolne, na które nie było pokrycia. Na ten cel wstawiono do preliminarza budżetu K. 143.000, — zaś wydano faktycznie na dokupno majątku nieruchomościowego i ruchomego w tym roku K 134.966·61.

Stan majątku ruchomego i nieruchomościowego wynosi obecnie brutto, t. j. po cenie kupna (darowizny nie są tu wcale wliczone) K. 1,175.911·99 zaś netto, t. j. po strąceniu umorzenia, K. 893.035·40. Na majątku tym ciążyą jednak ogromne długi hipoteczne.

Zbyteczną rzeczą — zdaje się — będzie dodać, że dość znaczna zresztą przewyżka stanu czynnego nad stanem biernym w bilansie majątku T. S. L., nie odgrywa żadnej roli w gospodarce finansowej Zarządu głównego. Są to objekty martwe pod względem dochodowym, wymagające ustawicznie dużych wkładów restauracyjnych. Nadto są one niejako w depozycie Towarzystwa w czasowym posiadaniu, gdyż będzie je trzeba kolejno oddawać krajowi względnie państwu bez żadnej zgoła rekompensaty, w miarę ukrajowienia czy też upaństwowienia odnośnych zakładów, które w nich się mieszczą. Co więcej, pozbywanie się raz wystawionego budynku, jakkolwiek przykre, jeśli chodzi o sentyment, jest doskonałym w praktyce interesem. Uwalnia ono T. S. L. nie tylko od dalszych kosztów, połączonych z konserwacją budynku, ale częstokroć może Towarzystwo oddłużyć, o ile pożyczkę hipoteczną kraj przejmie na siebie, a przede wszystkim uwalnia T. S. L. raz na zawsze od troski o zdobywanie funduszy na utrzymanie danej szkoły.

Powracając po tych wyjaśnieniach do sprawy deficytu, zaznaczyć musimy, że deficyt tegoroczny należy podzielić na dwie części, a mianowicie :

1) Deficyt powstały wskutek przeniesienia wartości dokupionego nieruchomościowego i ruchomego majątku z bilansu funduszu bieżącego do bilansu majątku Towarzystwa.

2) Deficyt rzeczywisty.

Deficyt ad 1) wyraża wartość dokupionego w tym roku majątku po cenie nabycia. O tęsamą kwotę powiększył się naturalnie stan czynny bilansu nieruchomości i ruchomości; równocześnie w bilansie funduszu bieżącego wykazano go jako stratę. Ta część deficytu wynosi K. 134.966·61

Deficyt ad 2) jest rzeczywistym deficytem, przewyżką rozchodów nad dochodami w funduszu bieżącym Zarządu głównego. Wynosi on K. 41.304·24

Razem deficyt tegoroczny K. 176.270·85

Deficyt ten jeszcze zmaleje w oczach czytelnika, jeśli go zestawimy z cyframi, wykazującymi ogólny rozwój Towarzystwa pod względem finansowym.

O rozwoju tym świadczą następujące liczby: Bilans zamyka się cyfrą Koron 2,553.598·83 (w 1908 roku K. 1,258.538·80, a w 1909 roku K 1,723.188·52) obrót kasowy bez sald cyfrą K. 1,581.500·62 (w 1908 roku K 590.499·46, a w 1909 roku Koron 1,028.322·44) a więc wzrósł w stosunku 100:154, rachunek przychodów i rozchodów wraz z saldami cyfrą Koron 3,295.735·26 z każdej strony (w 1909 roku K. 2,012.622·21).

Jakkolwiek więc z jednej strony musi budzić obawy ta niepewność jutra w instytucji, na której dalszy byt z niepokojem i troską patrzą obecnie oczy całego społeczeństwa, to jednak z drugiej strony nie daje się zaprzeczyć, że z całej działalności Tow. z rozmachu, z jakim jego kierownicy prowadzą robotę oświatową, obejmując coraz nowe tereny swoją pracą, z nakreślonego w publikacjach Towarzystwa planu dalszej akcji oświatowej, wieje rzeczywista wiara, że po 20 latach istnienia i tak świetnego rozrostu Towarzystwa, przy gospodarce coraz oszczędniejszej, bo doświadczonej, a coraz rozważniejszej, bo opartej na rosnącym zaufaniu całego społeczeństwa, że po tych rezultatach pracy, widocznej już dziś na wszystkich polach działalności Towarzystwa, nie tylko T. S. L. nie zginię, ale również i nie zatrzyma się w ciągłym, stałym, szybkim rozwoju, jako czynnik w życiu naszego społeczeństwa już stanowczo i powszechnie uznany.

Deficyty zaś są na to, aby dały sposobność ludziom dobrej woli, narodowo myślącym obywatelom do okazania czynem ofiarnym, że na cele oświaty narodowej, na obronę kresów nigdy grosza nie braknie. —

*Szczęśny Turowski.*



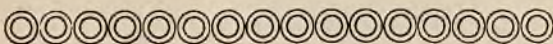
## UROCZYSTOŚĆ NARODOWA NA RUSI.

W niedzielę 25. czerwca b. r. odbyło się w Weleśnicy górnej (pow. Nadwórna), poświęcenie szkoły polskiej im. króla Kazimierza Wielkiego, zbudowanej wspólnymi siłami włościan, Koła Pań T. S. L. w Stanisławowie i dra Jeża, właściciela Weleśnicy, przy wydanej pomocy Rady szkolnej krajowej.

Uroczystość ściągnęła tłumy włościan z Weleśnicy, Winogradu i okolicznych wsi. Po odbytem nabożeństwie w kapliczce miejscowej, ruszyła procesja ku budynkowi szkolnemu. Przodem szły dzieci szkolne prowadzone przez nauczyciela, dalej Ks. Taranowicz, otoczony kilkukrociową rzeszą ludu, następnie Zarząd Koła Pań T. S. L., dr. Jeż i zaproszeni goście.

Procesja jak pstry wąż wiła się przez pola, rozbrzmiewała pieśń polska na niwach czerwono-ruskich pod błękitnym niebem, aż korowód stanął na miejscu przeznaczenia. Oczom przedstawił się miły widok. Na wzniesieniu, przy drodze, stoi budynek szkolny, obszerny, wysoki, w ogrodzie oparkanionym. Na froncie piękny ganeczek, a nad nim na białym polu widnieje duże, czerwonymi głoskami napis: „Szkoła polska im. króla Kazimierza Wielkiego“. Napis otoczono girlandą kwiatową, całą szkołę przybrano w zieleń.

Po dokonaniu aktu poświęcenia i przemówieniu ks. Taranowicza, zabrał głos dr. Jeż, wyrażając radość z dokonanego dzieła i podnosząc ofiarność włościan, którzy chętnie ofiarowali swój trud przy budowie szkoły, dalej przewodnicząca Koła p. Macurowa i włościanin p. Siwek, który w gorących słowach dziękował drowi Jeżowi i Kołu Pań T. S. L. za opiekę nad ludem, ślubując imieniem włościan, żyjących w tej wsi wśród ogromnej przewagi Rusinów, wierność dla sprawy narodowej.



## T. S. L. W ROKU 1910.

W najbliższych dniach wyjdzie z pod prasy obszernie sprawozdanie z działalności T. S. L. za r. 1910, obejmujące zarazem rzut oka na 20-letnią działalność Towarzystwa.

Podajemy w skróceniu najważniejsze cyfry zaczerpnięte ze sprawozdania, zamieszczając — celem porównania — w nawiasie cyfry, odnoszące się do r. 1909.

T. S. L. liczyło K ó ł 282 (274) członków 30.009 (29.045).

Utrzymywało gimnazyów realnych 2 (3), seminaryów nauczycielskich 2 (2), szkół ludowych, utrzymywanych całkowicie przez Zarząd g ł. 11 (9), przez Koła i Związki okr. 32 (2), szkół utrzymywanych częściowo i pod opieką T. S. L. 110 (125), szkółek początkowych i kursów nauki początkowej 149 (147), kursów uzupeł. przem. handl. i zawodowych 40 (31), ochronek 18 (14), burs 18 (18), domów ludowych 27 (9), czytelń i wypożyczalni 1955 (1824). Odczytów wygłoszono 7.005 (5.148), obchodów narodowych urządzono 986 (846).

Obrót kasowy Zarządu g łów. wynosił 1,581.500 K. (1,028.322 K.), budżet wydatków 1,218.462 K. (845.085 K.), dar narodowy 3-go Maja 49.261 K. (52.933 K.).

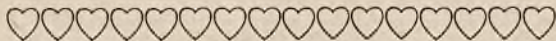
W wypożyczalniach i czytelniach jest dzieł 305.208, pism 3.663.

Ilość uczniów, korzystających z zakładów T. S. L. rozmieszcza się w sposób następujący: W gimnazyach realnych 284, w seminaryach naucz. 301, w szkołach wydziałowych 347, w szkołach ludowych utrzymywanych 3.434, w szkołach ludowych zorganizowanych 7.581, w szkółkach początkowych 900, w kursach uzupełniających przemysłowych, handlowych i zawodowych 844, w kursach dla dorosłych analfabetów 3,269, w ochronkach i uczelniach 1009, w bursach 665. Razem 18.634 uczniów.

W ciągu 20 letniego istnienia T. S. L. założyło i utrzymuje 2 gimnazyja realne, zorganizowało osobno 2 gimnazyja, założyło i utrzymuje 2 seminarya naucz., 5 szkół wydziałowych, założyło i utrzymuje całkowicie 38 szkół ludowych, zorganizowało i utrzymuje częściowo 110 szkół ludowych, założyło 100 szkółek początkowych, 113 kursów dla dorosłych analfabetów, 40 kursów uzup. przemysłowych, handlowych i zawodowych, 18 ochronek, 18 burs, 27 domów ludowych, 1.990 czytelń i wypożyczalni, 3 zbior-

ry muzealne, urządziło 27.315 odczytów i pogadanek, 2.280 obchodów narodowych.

Ofiarność społeczeństwa w ciągu 20-lecia wyraża się na rzecz Zarządu Głównego w kwocie 2,500.000 kor., na rzecz Kół w kwocie 2,500.000 kor. Razem w kwocie 5 milionów koron.



## KRONIKA.

### TOWARZYSTWO KÓŁEK ROLNICZYCH,

jedyna u nas organizacja włościańska, która potrafiła zszeregować znaczne zastępy włościan, wydało sprawozdanie za rok ubiegły. Sprawozdanie to wskazuje na pomyślny rozwój Towarzystwa.

Liczba Kółek rolniczych wynosiła 1536, które obejmowały 65.172 członków zwyczajnych. Suma dochodów Zarządu Głównego Tow. wynosiła 266.683 K, w czem opłaty członków i rozmaite przedsiębiorstwa 85.694 K, subwencje krajowe 90.500 K, subwencje państwowe 79.300 K, inne źródła 11.189 K.

Obrót kasowy Zarządu Główn. wynosił 2,445.635 K. Na majątek Towarzystwa składały się następujące pozycje:

Fundusz żelazny Towarzystwa 36.417 K. Wartość własnych budynków Kółek rolniczych 1,128.476 K, udziały ich, włożone w rozmaite przedsiębiorstwa, wynosiły 530.269.

Działalność Towarzystwa w zakresie podniesienia kultury rolnej gospodarstw włościańskich, zamyka się w następujących liczbach:

Na rachunek członków sprowadziły Kółka rolnicze: nasion za kwotę 226.465 K, nawozów sztucznych za 552.384 K, maszyn i narzędzi rolniczych za 18.593 K, drzew owocowych sztuk 22.484, pasz treściwych metr. centnarów 16.229, węgla kamiennego metr. centnarów 122.213.

Kółka posiadają 613 maszyn rolniczych, przeznaczonych do wspólnego użytku członków; rozmaite udoskonalenia w gospodarstwie wprowadza coraz większa liczba Kółek, a więc: nawożenie łąk wprowadziły 233 Kółka, robotę krowami 268 Kółek, uprawę nowych gatunków zbóż 524 Kółka, nowe rośliny pastewne 550 Kółek, zmiany w uprawie 830 Kółek. W końcu Tow. przeprowadziło drenowanie na 4.521 morgach gruntów włościańskich.

Działalność, nie będąca w bezpośrednim związku z rolnictwem, przedstawia się następująco: Straży pożarnych zorganizowano dotąd 306 z 340 sikawkami; sklepów włościańskich założono 889, z których 488 prowadzi Kółka we własnym zarządzie, a 401 wydzierżawiają za łączną kwotę 57.040 K.

Biblioteki Kółek liczą 77.264 dzieł; czytelnie otrzymują 2.555 egzemplarzy czasopism; na cele dobra ogólnego wyznaczyło Towarzystwo 19.699 K.

### ZE STATYSTYKI SOKOLEJ.

Przewodnik gimn. „Sokół” podaje w Nrze 8 statystykę polskich związkowych Towarzystw sokolich w Austrii za rok 1910. Ogółem w 7 okręgach było 218 gniazd sokolich. Ogólna liczba członków wynosiła 24.688. Z tego ćwiczących 5.146, czyli 20%, w czem

kobiet 748. Własne budynki posiadało 117 gniazd, sztandary 18 gniazd.

Ogólna suma przychodu wszystkich gniazd wynosi 1,525.966 K, rozchód 1,257.353 K. Wartość nieruchomości 5,002.410 K, wartość inwentarza 504.340 K, długi hipoteczne i inne 3,413.493 K, czysty majątek Towarzystw 2,687.157 K.

### WYSTAWA CZESKICH MALARZY W ORŁOWEJ NA ŚLĄSKU.

Dnia 6 b. m. otwartą została w Orłowej wystawa obrazów czeskich malarzy z Moraw. Wystawę urządzono głównie z przyczyn narodowych. Twórcom wystawy chodziło o to, by przez pokazanie tamtejszemu ludowi czeskiej sztuki, czeskiej kultury, pozyskać go dla czeskiej idei narodowej. W odezwach, rozesłanych do wszystkich pism czeskich przez komitet wystawy, czytamy: „Przybądźcie, Czesi, do Orłowej zobaczyć także budowę polskiego realnego gimnazjum, utworzonego za setki tysięcy, płynące z Galicyi tylko przeciw nam“.

### OFIARNOŚĆ NIEMCÓW.

Na „Schulverein” zapisał zmarły świeżo w szpitalu wiedeńskim Emanuel Ruprecht 60.000 K.

### VIVANT SEQUENTES.

Posel do Rady państwa, p. Angerman, ofiarował na rzecz „Macierzy śląskiej” swoje dyety poselskie. Między członkami Koła polskiego jest wielu posłów zamożnych, dla których dyety poselskie stanowią drobną w budżecie pozycję. Gdyby tylko 15 posłów poszło śladami p. Angermana, obliczając roczne dyety tylko na 5.000 K, „Macierz szkolna”, stojąca pod grozą zwinienia swych szkół, otrzymałaby 75 tys. koron, t. j. tyle, ile wynosi roczne utrzymanie dwóch szkół ludowych dla 1.000 dzieci.

### PONOWNY SPIS LUDNOŚCI.

Wychodząca w Tryeście słoweńska „Edinost” donosi, że na skutek skarg Słoweńców, iż przy tegorocznym spisie ludności tryesteńskie władze miejskie popełniły nadużycia, wpisując zamiast języka towarzyskiego słoweńskiego włoski; namiestnictwo zarządziło ponowny spis ludności w Tryeście.

Natomiast grabież dusz polskich, dokonana przez Czechów i Niemców na Śląsku — jak dotychczas — uchodzi bezkarnie. Czyżby grupka Słoweńców miała u rządu większy wpływ, niż Koło polskie?

### Z ZABORU PRUSKIEGO.

#### SIŁY HAKATYSTÓW.

Gazety niemieckie ogłaszają wyjątki ze sprawozdania „Ostmarkenvereinu” za rok 1910. Liczba członków i filii tego Towarzystwa, wynosząca w dniu 1 stycznia 1910 r. 50.500 członków i 430 filii, zaś 1 stycznia 1911 r. 53.000 członków i 444 filii, rozdziela się na poszczególne prowincje w następujący sposób: Wielkie Ks. Poznańskie 12.122 (11.332\*) członków,

\*) W nawiasie cyfry z d. 1 stycznia 1910 r.

103 filii; Prusy zachodnie 10.544 (9.397) członków 68 filii; Śląsk 10.602 (10.422) członków; Prusy wschodnie 4.878 (5.495) członków, 70 filii; Pomorze 2.243 (2.077) członków, 27 filii; inne prowincje Prus i reszta państw Rzeszy 12.1061 (11.629) członków, 113 filii. Interesujący jest udział gmin, względnie organizacji publicznych w pracach Towarzystwa. Miast (zapewne magistratów) należało do „Ostmarkenvereinu“ 173, wydziałów powiatowych 111, Towarzystw akcyjnych 31, administracji kopalń 8, innych korporacji 119.

### Z RUCHU ROBOTNICZEGO.

Sprawozdanie Oddziału górników w „Zjednoczenia zawodowego polskiego“, organizacyi stojącej na straży zawodowych i narodowych interesów górników polskich w Rzeszy niemieckiej, wskazuje na ogromny wzrost. Oddział utworzony w łonie związku w r. 1909, liczył wówczas 22.243 członków w 213 filiach. W r. 1910 oddział liczył 38.387 członków, a mianowicie w Westfalii i Nadrenii 26.832 (w 160 filiach), na Górnym Śląsku 9.378 (w 104 filiach), w dzielnicach sasko-łużyckich 2.177 (w 19 filiach). Ostatnie sprawozdania wykazują już 42.008 członków. Oddział wydaje dla swych członków dwutygodnik „Głos Górnika“. Dochód wynosił w r. 1910 kwotę 461.344 marek, w czem wkładki członków 454.515 marek. Z dochodu tego przeznaczono na wsparcia w czasie choroby 84 tys., na wybory knapszałtowe 13½ tysięcy, na strajki 929 marek, zaś do kasy centralnej związku przelano 218 tys. marek. Ważną gałąź działalności Oddziału stanowi obrona prawna górników. Spraw takich załatwił oddział w jednym roku około 15 tysięcy.

## Z ZABORU ROSYJSKIEGO.

### O OGRANICZENIE POLAKÓW.

Jak wiadomo, w projekcie, wniesionym do rosyjskich władz prawodawczych o ograniczeniu kolonizacyi przez cudzoziemców w guberniach wołyńskiej i podolskiej, mieścił się również zakaz nabywania ziemi w tych guberniach, mieszkańcom Królestwa polskiego, wyznania katolickiego. Ograniczenie to Rada ministrów cofnęła. Na nagłą zmianę stanowiska Rady ministrów miała wpłynąć opinia jednego z dowódców okręgu wojskowego, znawcy stosunków na zachodnich kresach państwa, według której w guberniach Królestwa Polskiego, na Litwie i w Inflantach daje się zauważyć stały niedohór rekruta, wywołany zwiększającym się corocznie wychodźstwem Polaków, Litwinów i Łotyszów za granicę. Wszyscy ci wychodźcy straceni są dla armii rosyjskiej. Armia traci materiał bojowy nie tylko w rekrucie, ale i w szeregach rezerwistów już wywieszonych.

TREŚĆ NUMERU: Organizacye oświatowe niemieckie w Austrii dla obrony kresów. — Dlaczego budżet T. S. L. zamyka się deficytem? — Uroczystość narodowa na Rusi. — T. S. L. w roku 1910. — Kronika: Towarzystwo Kółek rolniczych. — Ze statystyki sokolej. — Wystawa czeskich malarzy w Orłowej na Śląsku. — Ofiarność Niemców. — Vivant sequentes. — Ponowny spis ludności. — Z zaboru pruskiego. — Z zaboru rosyjskiego. — Z życia Polaków na obczyźnie.

Prenumerata roczna w Austrii wynosi 2 korony; z przesyłką za granicę 2 marki lub 2 ruble. Wychodzi 1 i 15-go każdego miesiąca. — Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Floryańska 15.

NAKŁADEM TOW. SZKOŁY LUDOWEJ. — REDAKTOR NACZELNY: DR. MARYAN STĘPOWSKI.  
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: STANISŁAW NOWICKI.

ODBITO CZCIONKAMI DRUKARNI LITERACKIEJ W KRAKOWIE, POD ZARZĄDEM L. K. GÓRSKIEGO.

## Z ŻYCIA POLAKÓW NA OBCZYŻNIE.

### TOWARZYSTWO LITERATÓW I DZIENNIKARZY POLSKICH W AMERYCE PÓLNOOCNEJ

zawiązało się w Chicago z inicjatywy znanego pisarza polsko-amerykańskiego, Stanisława Osady.

Według statutów, ma ono za zadanie „podniesienie poziomu etyki w dziennikarstwie polsko-amerykańskim, wytwarzanie ścisłej jedności narodowego i społecznego życia na wychodźstwie, kontakt z życiem Macierzy przez pielegnowanie z nią wspólnej myśli, uczuć i czynów“ obok samopomocy materialnej.

Członkowie składają deklaracyę, iż poddają się wykluczeniu z Tow. przez sąd, w razie, gdyby któremukolwiek z nich doowiedziano grzechów: rozbijania narodowej jedności wychodźstwa, przeciwko łączności z Macierzą, szerzenia zachłanności partyjnej jątżrzącej i nie-nawistnej, sprzedawania przekonañ i zasad dla względów materialnych.

Do Towarzystwa natychmiast po zorganizowaniu przystąpiło 14 członków, reprezentujących 11 pism polskich.

### „POLSKIE TOWARZYSTWO SAMOPOMOCY I OŚWIATY“

w celu zjednoczenia Polaków, zamieszkałych w Brazylii, powstało w Rio de Janeiro. Według statutów Towarzystwa, ma ono dążyć do tworzenia środowisk kultury polskiej w Ameryce południowej, do niesienia pomocy materialnej rodakom, jakoteż do przyczyniania się do „chwaly narodu polskiego przez szerzenie wiadomości o nowych zdobyczach wiedzy i nauki polskiej, o przyjmowaniu udziału czynnego Rodaków w sprawach ogólnospołecznych i podniesienia protestu w razie zakusów obcoplemieńców na honor kultury polskiej“.

W szczególności ma ono na celu „zjednoczenie Polaków i sympatyzujących z narodem i kulturą polską cudzoziemców, utrzymywanie języka, ducha narodowego i kultury polskiej, oraz łączności z krajem ojczystym — Polską, doskonalenie się moralne i umysłowe i godne reprezentowanie narodowości polskiej przez Towarzystwo i poszczególnych jego członków“.

Drogi, jakimi Towarzystwo ma zdążyć do urzeczywistnienia swoich celów, są analogiczne do środków, jakimi posługują się oświatowo-kulturalne Tow. w kraju.

